

Kto ograbił Polskę z 250 mld zł? Czyli po co nam komisje

25 czerwca 2019

Czyżby w grabieży tych pieniędzy uczestniczył rząd PO-PSL, z poparciem Mariusza Błaszczaka, Antoniego Macierewicza, Beaty Szydło, Zbigniewa Ziobry...? A może był to PO-PiS? Czy dziś PiS potępia ustawę za którą sam głosował?



Nie ma PiS szczęścia do Komisji sejmowych, komisje te miały wynieść do stanowisk prezydenta miasta Małgorzatę Wassermann, Patryka Jakiego, podczas gdy utraciły karierę polityczną Małgorzaty Wassermann, Patrykowi Jaki udało się zostać posłem PE. Znacznie gorzej poszło Markowi Suskiemu, którego nazwisko dziś nieodłącznie kojarzy się z „Carycą Katarzyną”, wzbudzając uśmiech na ustach Polaków.

Komisja pod przewodnictwem Patryka Jakiego z pewnością w dużym stopniu przyczyniła się do pozbawienia Hanny Gronkiewicz-Waltz stanowiska Prezydenta Miasta Stołecznego Warszawy ale równocześnie wykazała iż w procederze zwrotu kamienic brali udział urzędnicy Lecha Kaczyńskiego, w tym kamienicy w której „samospaleniu”, bo chyba tak należy określić wyniki śledztwa w tej sprawie uległa jedna z mieszkanek walcząca o prawa

rugowanych mieszkańców kamienic.

Niewiele lepiej ostatnio poszło Marcinowi Horale podczas przesłuchiwania Donalda Tuska. Najpierw Donald Tusk wykazał mu iż posługiwał się danymi z raportu, tylko nie wiedział jakiego, nie potrafił odpowiedzieć, jak wyglądała ocena zjawiska w podziale na poszczególne lata, później zbity z tropu Horała wykazał się nieznajomością państw należących do Unii zaliczając do nich Andorę i Liechtenstein.

Na domiar złego podczas przesłuchania członek komisji Zbigniew Konwiński zauważył, że: „za tym projektem, który miał się przyczynić do grabieży, mówiąc językiem paskowym z TVP Info, 250 miliardów, głosowali pan minister Błaszczak, Antoni Macierewicz, Beata Szydło, Krzysztof Tchórzewski, Zbigniew Ziobro”. I dalej dodał: „Można wyciągnąć z tego wniosek, że np. Beata Szydło uczestniczyła w grabieży 250 mld zł”. Czyż niesłuszny to wniosek?

Jest wiele spraw, wiele afer, które należałoby społeczeństwu wyjaśnić, choćby afera SKOK, która kosztowała klientów banków już prawie 5 mld zł, z której powinien się mocno tłumaczyć senator PiS, Bierecki. Praktycznie przy każdej aferze gdy pojawia się jedna z partii PO-PiS, zaraz przy niej wyrasta druga. Jak ktoś powie PiS afera SKOK, zaraz przy niej wyrośnie afera PO, SKOK Wołomin, która z tych prawie 5 mld pochłoneła 2,2 mld zł. Wobec takiej sytuacji a także na skutek tego, że komisje te praktycznie niczego nie udowadniają a są przepychankami między posłami różnych ugrupowań, ludźmi, którzy chcą zaistnieć w polityce, jednak najczęściej ośmieszają się, społeczeństwo traci zainteresowanie aferami. Wystarczy zapytać, ile na skutek działania tych komisji spraw sądowych wytoczono? Pytanie, na ile partiom, których członkowie raz po raz w jakiejś aferze biorą udział zależy na wyjaśnieniu czegokolwiek a na ile chodzi o zwykłe przepychanki partyjne, czy też o szopkę wyborczą dla mniej zorientowanych wyborców?

Autorstwo: Zawisza Niebieski

Źródło: WolneMedia.net